

Francja bez uczuć religijnych, ale skazano artystkę

9 sierpnia 2020

36-letnia Deborah De Robertis, znana luksemburska artystka-performerka, została przedwczoraj skazana przez francuski sąd za rozebranie się do naga w sanktuarium katolickim Lourdes, gdzie w 1858 r. miała ukazać się Matka Boska, według relacji 14-letniej wówczas wieśniaczki Bernadette Soubirous, ogłoszonej później świętą. Lourdes jest najsłynniejszym sanktuarium tego typu we Francji i jednym z najbardziej popularnych na świecie. We francuskim prawie nie ma pojęcia bluźnierstwa (obrazy uczuć religijnych), więc De Robertis skazano za ekshibicjonizm.



Do takiego skazania doszło pierwszy raz w jej karierze, w znacznej części opartej na „pracy z nagim ciałem”, z przekazem feministycznym. Sąd w Tarbes uznał, że jej performans nie był działaniem artystycznym, lecz miał jedynie wywołać podniecenie seksualne De Robertis i przyznał rację skardze duchownych z Lourdes, według których ów „rzekomo artystyczny” ekshibicjonizm spowodował szkodliwy „szok u wiernych”. Artystka będzie musiała zapłacić mandat – tysiąc euro, drugi tysiąc orzeczono w zawieszeniu.

Do performansu doszło dwa lata temu. Deborah De Robertis ustawiła się nago u wejścia do słynnej groty w Lourdes, ubrana jedynie w niebieską chustę na głowie, która miała sugerować postać Niepokalanej Dziewicy, tak jak i złożone modlitewnie dłonie. Po kilku minutach konsternacji i zamieszania, dwie osoby zaczęły ją przykrywać własnymi ubraniami wierzchnimi i wezwano policję.

Adwokaci artystki będą się odwoływać, bo uznali wyrok za „nielegalny” i „skandalicznie nieproporcjonalny”. „To wbrew przyjętemu orzecznictwu, nawet jeśli uznać, że chodziło o ekshibicjonizm seksualny” – tłumaczyła dziennikarzom mec. Marie Dosé. „Żaden sąd karny nie może orzekać kto jest artystą, a kto nie. To niedopuszczalny atak na wolność wypowiedzi.” – przekonywała. Zaalarmowano już izby adwokackie we Francji i stowarzyszenia artystyczne, które mają zamiar protestować.

Sama De Robertis powiedziała, że „konsekwencje prawne decyzji sądu sądu są ważne, gdyż dotyczą kwestii politycznych. Z punktu widzenia feminizmu emancypacja ma związek z ciałem. To normalne, że kobiety używają swego ciała jako środka ekspresji.” De Robertis była już wielokrotnie sądzona, lecz zawsze uniewinniana.

Artystka już jako studentka rozbierała się w klubach striptizu, by filmować reakcje publiczności. Później zajęła się „reinterpretacją sztuki” zwykle nago rozwierając uda w muzeach. Stała się sławna w 2014 r., gdy zrobiła to pod obrazem Gustave’a Courbета „Pochodzenie świata”, w dzień katolickiego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, rozwierając dodatkowo swą płeć dłońmi w rękawicach. Na tle muzyki Ave Maria Schuberta powtarzała wtedy głośno rodzaj litanii: „Jestem pochodzeniem/wszystkimi kobietami/nie widziałeś mnie/pragnę byś mnie uznał/dziewiczą jak woda/stworzycielkę spermy”. Została usunięta wtedy przez ochronę paryskiego Muzeum d’Orsay. Jej performans sąd uznał za „działanie polityczne i artystyczne” i uwolnił od zarzutu ekshibicjonizmu.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu